



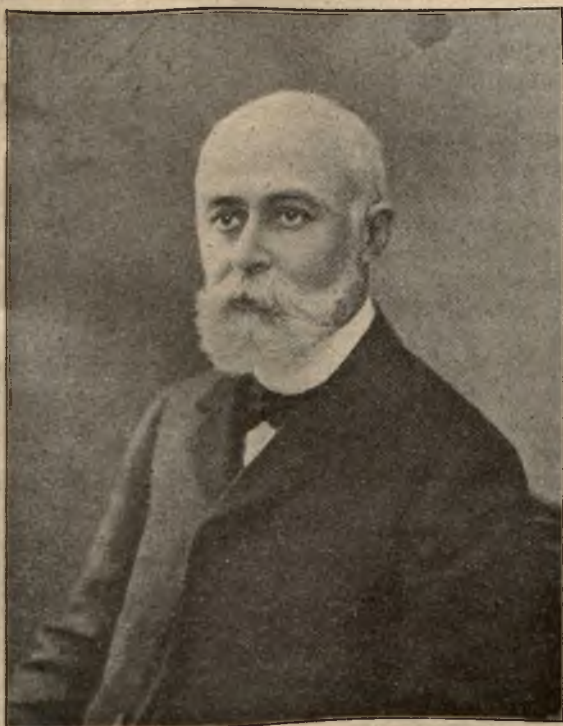
Złote gody wielkiego poety: Jubilat Bjørnstjerne-Bjørnson ze swą małżonką.

Złote gody wielkiego poety.

Wielki mistrz słowa i znakomity dramaturg norweski Bjørnstjerne-Bjørnson, święcił przed paru dniami złote swoje gody. Z tego powodu otrzymał sędziwy poeta mnóstwo dowodów przyjaźni i życzeń z całego niemal świata.

Był czas, kiedy znakomity ten pisarz i wśród Polaków cieszył się wielką sympatją a dzieła jego rozchodziły się w tłumaczeniach w tysiącach egzemplarzy, wystawiane zaś na scenach polskich teatrów ściągaly tłumy publiczności.

Dziś popularność Bjørnstjerne-Bjørnsona w Polsce znacznie się zmniejszyła a jeszcze bardziej zmniejszyły się sympatye dla niego. Stało się to, jak wiadomo, z tego powodu, że Bjørnstjerne-Bjørnson, nie znając stosunków w Polsce, nie znając też istoty zatargu i sporów polsko-ruskich, zabrał w tej doniosłej sprawie głos i... palnął głupstwo.



Smierć znakomitego fizyka: Śp. Henryk Becquerel.
(Do artykułu na str. 3).

Odpowiedź, jaką mu dał ze strony polskiej Sienkiewicz, wykazała dowodnie, jak gruntownie mylił się wielki pisarz, biorąc w obronę Rusinów, a potępiając Polaków.

Okazało się też wówczas dobitnie, że można być bardzo utalentowanym poetą a bardzo kiepskim politykiem.

Ten brak zdolności politycznych i dyplomatycznych idzie zaś u Bjørnsona w parze z dziwnym zapalem do mieszania się w tego właśnie rodzaju zawiłe problemy. Bo nietylko w sprawie polsko-ruskiej zabierał on głos. Zdarzało mu się to już przedtem i potem w innych kwestjach.

Niewątpliwie taka gorliwość i taka chęć służenia dobru ludzkości jest rzeczą bardzo chwalebną. Tembardziej, że autorowi płomiennych owych artykułów zdaje się, iż staje w obronie „pokrzywdzonych” przeciw ciemnościom. Tymczasem se-

dziwy poeta, nie znając stosunków wśród obcych sobie narodów, i naginając wnioski do fałszywych, z prawdą niezgodnych premis, krzywdzi właśnie tych, którzy raczejby na obronę zasługiwali.

Ostatecznie jednak nie trzeba sobie zbyt brać



Minister defraudant: Minister duński Alberti.
(Do artykułu na stronie 13).

do serca „gawęd” staruszka z Norwegii. Krzywdy one nam nie robią. I ze względu na to należy mu oddać hołd za to, co dał literaturze ojczyźnie i literaturze całego świata.

Bo na tem polu zasługi Bjørnstjerne-Bjørnsona są istotnie olbrzymie i niespożyte. Wzbogacił on literaturę długim szeregiem dzieł wysokiej bardzo wartości, znanych i cenionych powszechnie. Część ich wystawiły teatry polskie w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

Z okazji złotych godów poety, zamieszczamy dziś ilustrację, przedstawiającą Bjørnstjerne Bjørnsona w towarzystwie małżonki.



Instytut muzyczny w Krakowie: Grupa założycieli i kierowników. Siedzą pp. Czop-Umlaufowa i M. Świerzyński; stoją od lewej ku prawej pp. Giebułtowski, Raczyński i Walewski.
(Do artykułu na str. 4).